

Dyskutować o ZMP trzeba wśród mas młodzieży

Sprawy młodzieży stanęły na porządku dnia. Dyskusja przed II Zjazdem ZMP łączy się obecnie wśród szerszych aniżeli kiedykolwiek dotąd warstw naszego społeczeństwa.

Ton dyskusji jest serdeczny, ciepły (co bynajmniej nie osłabia jej ostrości) — jest ona wyrazem obywatelskiej i rodzicielskiej niepokoj, obywatelskiej i rodzicielskiej troski o młodzież. Tęgą tonu często brak było w poprzednich dyskusjach o młodzieży. W parze z rozszerzeniem kręgu dyskutujących, idzie rozszerzenie problematyki dyskusji. Nie ma już — i słusznie — tendencji do krytykowania wyłącznie ZMP za błędy popełnione w wychowywaniu młodzieży. Pewnie, że z ZMP nikt nie zdejmuje wielkiej odpowiedzialności jaką ponosi za wychowanie młodzieży. Ale poszczególne nieuczestniczące dyskusji przedzjazdowej wskazywały otwarcie na poważne zaniedbania w wychowywaniu młodzieży ze strony wielu ogniw partii, organizacji masowych, nauczycielskiej, administracji państwowej, środowisk inteligencji tworzącej. Ten fakt — fakt dużo bardziej wszechstronnego spojrzenia na sprawy młodzieży, zapowiadający dużo bardziej wszechstronną pomoc ZMP w wychowywaniu młodzieży — jest chyba jak dotąd najpoważniejszą dorobkiem dyskusji przed II Zjazdem ZMP.

Czy może nas to w pełni zadowolić?

Oczywiście nie. Partia oczekuje, że dyskusja zainicjowana przez ZG ZMP stanie się podstawą przelomu w pracy ZMP, że w oparciu o jej dorobek będą dokonane głębokie zmiany i korekty w dotychczasowej pracy wychowawczej wśród młodzieży. Zmiany te w dużym stopniu zależą od przebiegu dyskusji wśród samej młodzieży, w ZMP. A właśnie tutaj obok bezspornych postępów — mamy bardzo poważne, niepokojące braki.

Dyskusja przedzjazdowa w środowisku młodzieży słusznie ogniskuje się wokół projektu statutu ZMP, opublikowanego przez ZG ZMP. Cechą charakterystyczną tego projektu jest duży krok naprzód w kierunku demokratyzacji ZMP, tendencja do zerwania w pracy ZMP z administracyjnym i komendownym młodzieżą. Projekt statutu z naciskiem podkreśla, że podstawową metodą pracy wychowawczej ZMP jest przekonywanie. Projekt statutu, wypowiedział bezwzględnie walkę martwocie ideologicznej, brakowi twórczości i śmiałości dyskusji w życiu wielu organizacji ZMP-owskich. Stwarza on podstawy dla takiej pracy wszystkich ogniw ZMP, aby pełniej, mądrzej, trafniej zaspokajały rosnące potrzeby i zainteresowania naszej młodzieży, aby każdy zetempowale poczuł się w pełni gospodarzem swej organizacji, mógł skutecznie wpływać na jej pracę. Kształt sylwetki ZMP-owca projektu statutu nie tylko pokazuje wychowawcze cele ZMP, lecz czyni to tak, że cele te stają się bliższe, stają się osiągalne dla każdego chłopca i dziewczyny, którzy są gorącymi patriotami i chcą życie swe godnie, na pożytek sobie i Ojczyźnie poświęcić.

Wynika stąd jasno, że główny nurt dyskusji nad projektem statutu ZMP — to dyskusja wśród mas członków ZMP, wśród młodzieży niezorganizowanej nad tym, w jakiej mierze podstawy ideowe, zasady organizacyjne, cele i metody działania sformułowane w projekcie statutu, odpowiadają życzeniom, zainteresowaniom, potrzebom młodzieży, co i dlaczego dotychczas przeszkadzało w pracy ZMP, co i jak należy zmieniać, aby ZMP swe zadanie lepiej wykonywał.

Dotychczasowy jednak przebieg dyskusji nad projektem statutu ZMP nie wskazuje na to, że ten charakter projektu, to zadanie dyskusji zostało w pełni zrozumiane. Co prawda wśród biorących udział w dyskusji nad statutem członków i aktywistów ZMP jest sporo takich, którzy w sposób wnikliwy podejmują sprawy znajdujące się na „linii głównego nurtu”.

„Sędzimy — piszą np. w „Sztandarze Młodzieży” J. Dziłkowski i J. Rode, członkowie Zarz. Zakł. ZMP przy bydgoskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego — że na zetempowalich zebraniach mniej powinno być „wszystkowiedzących” i „wszystkowiastających” referatów, a więcej dyskusji o sprawach, których młodzież nie rozumie, które ją ciekawią. Częściej powinniśmy poruszać tematy, nie wiadomo dlaczego u nas nazywane „družniami”, których na zebraniach skrzętnie unikamy... Chodzi o to, aby wyższe instancje nie narzucały nam niebezpośredniości ilości zebranych z góry określone tematy, ale aby pozostawiały wolną swobodę w wyborze tematu zebrani”.

Niektórzy dyskutanci chyba słusznie zwracają uwagę na poszczególne sformułowania projektu statutu, wymagające większej precyzji, jak np. p. 10, gdzie mowa jest o stosunku ZMP do partii, inni np. — słusznie wskazują na potrzebę określenia górnej granicy wieku ZMP-owskiego.

Niestety jednak dyskusja nad projektem statutu w gruncie rzeczy nie wyszła dotąd poza aparat ZMP-owski i dość wąski krąg aktywistów. Nie dotarła ona jeszcze do kół ZMP, do podstawowej masy członków ZMP, nie toczy się wśród młodzieży do ZMP nie należących. Na dyskusji ciążyą głosy tej części aktywistów ZMP-owskiego, która szermując hurra-rewo-lucyjnym trzaskiem sprowadza ją na grunt rozważań, czy aby projekt statutu nie jest „za mało rewolucyjny”, domaga się stosowania np. w punkcie mówiącym o tym, kto może być członkiem ZMP — sformułowań żywcem przeniesionych ze statutu naszej partii. Tęgo rodzaju tendencje wystąpiły np. wśród pewnej części zetempowców — uczniów i studentów.

„Z niecierpliwością — pisze uczeń liceum im. Sowińskiego w Warszawie — oczekujemy projektu statutu, bo myśleliśmy, że on jak każdy statut organizacyjny pomoże nam w zaprowadzeniu dyscypliny wśród młodzieży — poprzez zobowiązanie do przynależności do ZMP oraz poprzez kary organizacyjne”. Na

naradzie przewodniczących zarządów uczelnianych i aktywów studenckiego, zorganizowanej przez ZG ZMP rozległy się głosy, iż należy więcej w statucie używać formy „członek ZMP jest obowiązany” — zamiast „powinien”, że projekt oparty jest na „socjaldemokratycznych zasadach” ponieważ punkt o przyjmowaniu do ZMP nie odpowiada słynnemu leninowskiemu sformułowaniu § 1 statutu partyjnego. Dyskusja jest dyskusją i należy z uznaniem odnieść się do tego, że ci aktywiści ZMP, którzy mają tego rodzaju wątpliwości co do projektu statutu — wypowiadają je. Ale byłoby niesłuszne, gdybyśmy w toku dyskusji nie wskazali, nie wyjaśnili, że owe poglądy są niesłuszne, niezgodne z linią partii. Partia nasza uważa, że ZMP jest samodzielną masowo-wychowawczą organizacją młodzieży, pracującą pod ideowym kierownictwem partii, wychowującą młode pokolenie w duchu ideologii partii. Ale właśnie by organizacja ta mogła sprostać swemu zadaniu — nie może ona stosować ani tych samych co partia kryteriów wobec swych członków, ani tych samych form pracy. Przodująca rola ZMP wśród młodzieży polega na tym, że ZMP stawia sobie za cel wychowanie przodujących ludzi. To co rozumiemy pod tym pojęciem jest obszernie wyjaśnione w projekcie statutu i w pełni odpowiada ideologii i celom partii.

Sekciarskie głosy niejednokrotnie wypływają ze szkodliwych nawyków do administrowania w ZMP. Trafnie scharakteryzował to podeszła narada aktywów studenckiego jeden z jej uczestników: „niektórym aktywistom nowy statut się nie podoba, bo dotychczas byli oni panami sytuacji w organizacji, a teraz mają pytać się młodzieży o jej zdanie”.

Czy można poważnie potraktować obawy niektórych aktywistów zetempowskich z Białostockiego lub Lubelskiego, że organizacja zetempowska „roztopi się” w masie młodzieży, jeśli właśnie te organizacje wojewódzkie należą do najsłabszych? To przecież właśnie w rolniczym województwie białostockim procent młodzieży większy zorganizowanej w ZMP jest niemal najniższy w kraju — wynosi zaledwie około 5, a w Lubelskim nieco ponad 7. O jakim „roztopianiu się” może tu być mowa? Głosy te nie są niczym innym jak wyrazem oderwania się niektórych aktywistów ZMP od młodzieży. Pierwszym zadaniem aktywów zetempowskiego, zwłaszcza w tych organizacjach, jest umasowienie ZMP, rozbudowa organizacji.

Dyskusja nad projektem statutu ujawniła istnienie wśród części aparatu i aktywów ZMP-owskiego głęboko zakorzenionych sekciarskich błędów, bez przezwyciężenia których trudno będzie radykalnie polepszyć pracę ZMP.

Głównym celem dyskusji jest bliższe związanie ZMP z masami młodzieży, doprowadzenie do świadomości młodzieży tego nowego, które jest zawarte w podstawowych sformułowaniach projektu statutu. Cel ten może być osiągnięty, oczywiście w toku rozwiązywania sekciarskich błędów, w toku rozwijania coraz szerszej i śmielszej dyskusji o ZMP wśród mas młodzieży.

Przygotowania do II Zjazdu ZMP przebiegają przy rosnącym zainteresowaniu sprawami młodzieży ze strony organizacji partyjnych. Wiele problemów z tej dziedziny po raz pierwszy, w całym swym złożonym charakterze stało przed organizacjami partyjnymi, przed aktywnymi partyjnymi w toku przeprowadzonych niedawno narad wojewódzkich. Jest rzeczą bezsporną, że zwiększone zainteresowanie sprawami młodzieży ze strony całego społeczeństwa jest wynikiem świadomej działalności partii w tym kierunku. Trzeba jednak, by to zainteresowanie szybko znajdowało odbicie w konkretnej pomocy okazywanej przez instancje i organizacje partyjne — organizacjom ZMP-owskim. Często jeszcze niestety bywa tak, że organizacje partyjne, poszczególne aktywiści partii, lepiej widzą zadania stojące przed ZMP aniżeli swoje zadania i obowiązki wobec ZMP.

ZMP boryka się z wieloma bardzo poważnymi trudnościami, z wieloma skomplikowanymi ideologicznymi i wychowawczymi problemami. Bez wnikliwej pomocy partii młodzież sama problemom tych nie rozwiąże. Czy np. bez pomocy partii może ZMP w sposób właściwy poprowadzić pracę światopoglądową? Czy bez pomocy partii — może ZMP rozstrzygnąć problemy wynikające ze specyficznego miejsca, jakie Związek zajmuje we Frontie Narodowym? Czy bez pomocy partii może ZMP skutecznie bronić interesów młodzieży pracującej wobec naruszających prawodawstwo pracy? Jasne, że nie. Rozwiązanie tych i wielu innych problemów pracy ZMP wymaga nieustannej troski i pomocy partii.

Do II Zjazdu pozostało czasu bardzo niewiele. Trzeba, aby aktywi ZMP, wszyscy zetempowcy przy pomocy partii, wielokrotnie swe wysiłki w celu lepszego przygotowania Zjazdu. Trzeba dyskusje nad podstawowymi problemami pracy ZMP, dyskusje nad projektem statutu ZMP śmielej, szybciej przemieścić w głąb młodzieży, poza aparat i wąski krąg aktywistów, poza aparat i wąski krąg aktywistów do mas młodzieży, do fabryk i szkół, spółdzielni produkcyjnych i świetlic gromadzkich, Domów Kultury i DMR-ów, wszędzie tam, gdzie istnieje skupiska młodzieży. Trzeba pamiętać, że tylko takie przygotowanie Zjazdu ZMP umożliwi wnikliwą dyskusję, szczerą i ostrą krytykę i samokrytykę na Zjeździe, stworzy podstawy do dalszego nasilenia masowo-politycznej pracy ZMP po Zjeździe w oparciu o uchwały Zjazdu. Już dziś przed II Zjazdem ZMP — zdobywać musimy wśród mas młodzieży nowy teren dla ZMP, by po Zjeździe poprowadzić tym skuteczniejszą ofensywę, w toku której ZMP stanie się jeszcze bardziej masowa, silną ideowo-wychowawczą organizacją, kochaną przez młodzież, szanowaną przez całe nasze społeczeństwo, organizacją, która partia z dumą i nadzieją nazywa swym towarzyszem, swym pierwszym pomocnikiem.

ENERGIA ATOMOWA DLA DOBRA LUDZKOŚCI! ZSRR jest gotów udostępnić innym państwom swe doświadczenia związane z działaniem elektrowni atomowej

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS upoważniona została do ogłoszenia następującego komunikatu:

Jak wiadomo, 1 lipca 1954 r. opublikowano oficjalny komunikat o tym, że w Związku Radzieckim oddano do eksploatacji pierwszą przemysłową elektrownię o napędzie atomowym, która dostarcza prądu elektrycznego dla przemysłu i rolnictwa okolicznych obszarów.

Rząd radziecki, przywiązując wielką wagę do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych oraz dążąc do popierania rozwoju współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, gotów jest udostępnić doświadczenia naukowo-techniczne, zdobyte na tym polu w Związku Radzieckim.

O Międzynarodowej Konferencji do spraw wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych

NOWY JORK (PAP). Jak wiadomo, na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwalono jednogłośnie 4 grudnia 1954 r. rezolucję o międzynarodowej współpracy w dziedzinie stosowania energii atomowej do celów pokojowych. Rezolucja ta przewiduje zwołanie najpóźniej we wrześniu 1955 r. Międzynarodowej Konferencji do spraw wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. W myśl uchwały Zgromadzenia Ogólnego, utworzono Komitet Doradczy do

organizowania i porządku dziennego wspomnianej konferencji.

Jak wynika z uprzednio przekazanych przez sekretarza generalnego ONZ dokumentów, proponuje się, aby konferencja ta poświęciła

główną uwagę sprawie rozpatrzenia takich zagadnień, jak projektowanie i eksploatacja reaktorów atomowych oraz technologia produkcji przemysłowej energii atomowej. Komitet Doradczy rozpoczął swą pracę 17 stycznia br.

Z pierwszego martena huty im. Lenina popłynie wkrótce stal

KRAKÓW (kor. wł.). Za kilka dni rusza pierwszy piec martenowski w hucie im. Lenina.

Roboty budowlano-montażowe przy pierwszym piecu martenowskim, który za jednym razem może przetapiać do ponad 360 ton stali, zostały już ukończone. Pozostają do wykonania prace przy układaniu torów kolejowych i roboty porządkowe w hali głównej oraz w całym kompleksie.

W tych dniach rozpoczął się niezwykle ważny etap prac rozruchowych. Jest nim natapianie trzonu pieca martenowskiego. Czynność ta polega na pokryciu wnętrza pieca grubą, ponad dwudziestocentymetrową warstwą magnezytu i sproszkowanego żużla.

Proces natapiania jest ostatnim etapem prac rozruchowych przed rozpoczęciem załadunku martena materiałem surowym. Natapianie potrwa około 10 dni.

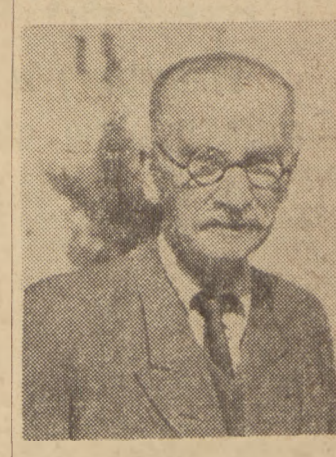
Przy piecu, jego przyrządach kontrolnych i pomiarowych, zwolnienia ziemi krakowskiej ruszy w hucie im. Lenina pierwszy piec martenowski. (r. dz.)

Oświadczenie członka Komisji Kongresu USA do spraw energii atomowej

NOWY JORK (PAP). Członek polskiej Komisji Kongresu do spraw energii atomowej, republikanin Cole (ze stanu Nowy Jork) złożył oświadczenie stwierdzające, że pokój można zapewnić jedynie przy pomocy dyplomacji. Zwracając uwagę na rozwój techniki w ZSRR, Cole podkreślił, że Związek Radziecki posiada zarówno broń atomową, jak i bombowce o napędzie odrzutowym, odznaczające się wysokimi walorami technicznymi. Podkreślił on, że polityka wojenna grozi Stanom Zjednoczonym ciężkimi następstwami i dodał:

„Jeżeli celem USA jest prawdziwy, trwały pokój, to w obecnym wieku atomowym nie wystarczy samej broni, aby go zapewnić. Pokój można zdobyć tylko w drodze roztropnej dyplomacji, która nie powoduje się ani tchórzstwem, ani pychą”.

Laureaci nagród Warszawy za rok 1954



Prof. JÓZEF JARZĘBSKI laureat nagrody muzycznej



JAN BRZECZWA laureat nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży

Kto przeszkadza w produkcji motocykli

WARSZAWA. W ciągu pierwszych dwóch tygodni br. WFM nie wykonała nawet 10 proc. miesięcznego planu produkcji towarowej. Przyczyną tego jest przede wszystkim niedotrzymanie terminów dostaw przez fabryki, od których WFM otrzymuje części.

Powazne przestoje spowodowały brak odlewów żelwnych cylindrów, które produkują Zakłady Sprężu Transportowego

w Radogoszczy. Nie dotrzymują terminu dostaw Zakłady Mechaniczne „Ursus”, w wyniku czego w WFM brak odlewów o budowy silnika. Zakłady te, podobnie jak i WFM podlegają Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego, gdzie kilkakrotnie w tej sprawie interweniowało już kierownictwo WFM.

Również Zakłady Przemysłu Gumowego w Piastowie i Wol-

Kontraktacja roślin oleistych

Spółdzielnia produkcyjna Zagoty, w powiecie plockim, woj. warszawskie, zebrała w ub. r. z dwóch ha plantacji 30 kwintali rzepaku oleistego. Za zakontraktowany rzepak spółdzielcy otrzymali 22 tys. zł.

11 tys. zł z jednego hektara plantacji — to niestety dochód!

A plan 15 kwintali rzepaku z 1 ha zarówno ozimego jak i jarego — nie jest bynajmniej rekordem. Wiele spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie osiąga plony i dochody wyższe.

Warunki kontraktacji roślin oleistych ustalone dla zbiorów z 1955 roku są bardzo korzystne. Za każde 100 kg nasion roślin oleistych (z wyjątkiem lnianki) plantator otrzymuje 600 zł. (za lniankę 530 zł). Są to ceny od 200—250 zł. wyższe niż w r. ub. Za każdy kilogram nasion roślin oleistych, dostarczony ponad przewidziane w kontraktacji 4 kwintale z ha — chłop otrzymuje 2 zł premii. Oprócz prawa nabycia paszy treściwej i oleju — plantator ko-

wnicy cukrowni umieli zainteresować chłopów kontraktacją roślin oleistych, plany kontraktacji zostały wykonane i przekroczone. Wymienić tu można choćby takie powiaty, jak Bielsko, woj. stalngrodzkie, Tarnów, woj. krakowski, Lubartów, woj. lubelskie, Włocławek, woj. bydgoski, Luban, woj. wrocławskie, Sierpe, woj. warszawskie i wiele innych.

Obok takich województw jak krakowskie czy rzeczowski, gdzie plan wykonano już niemal w 100 proc. — są także województwa, jak Białystok, Koszalin, Zielona Góra, Warszawa czy Kielce, gdzie sprawę kontraktacji jarych roślin oleistych zawieszono na kotku. O tym, że tak właśnie było, świadczą fakty, że np. w woj. kieleckim przez 6 miesięcy ub. r. zakontraktowano „aż”... 4 ha słonecznika.

Na przeprowadzenie kontraktacji jarych roślin oleistych pozostało już niewiele czasu. Sprawa ta powinna się zakończyć nie później niż 15 października. W tym czasie powiatowe Zarządy Rolnictwa, nie może trwać nadal taka sytuacja, że w większości powiatów akcja kontraktacyjna odbywa się bez udziału Powiatowych Zarządów Rolnictwa.

Kontrola przebiegu kontraktacji roślin oleistych, to także jeden z niedocenianych dotychczas obowiązków instancji partyjnych.

Plan kontraktacji jarych roślin oleistych musi być do końca lutego wykonany. Od tego zależy w dużej mierze zaspokojenie ludzi pracy w wielu artykułach pierwszej potrzeby.

Tam, gdzie aparat PZGS i GS oraz praco-



STEFAN WIECHECKI (Wiech) laureat nagrody literackiej



STANISŁAW KRZYMINSKI murarz — laureat nagrody za odbudowę stolicy



Jan arch. JĘZYSZTOR laureat nagrody za odbudowę stolicy



Prof. dr WACŁAW SIERPINSKI laureat nagrody naukowej



Prof. EUGENIUSZ ARCT laureat nagrody za odbudowę stolicy

Rzady, które podpisały uchwały paryskie, naruszyły swe zobowiązania o zakazie broni chemicznej i bakteriologicznej

Nota ZSRR do Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga

MOSKWA (PAP). W dniu 13 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyłało ambasadzie Francji w Moskwie notę treści następującej:

„Rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć rządowi Francji co następuje:

W układach paryskich o utworzeniu tzw. „unii zachodnio-europejskiej”, której uczestnikami są Francja, Anglia, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg oraz Niemcy zachodnie, zawarte są postanowienia sprzeczne z Protokół Genewski z 17 czerwca 1925 r. „O zakazie stosowania podczas wojny gazów duszących, trujących i in. oraz środków bakteriologicznych”, depozytariuszem tego protokołu jest rząd francuski.

Jak wiadomo, Protokół Genewski został podpisany po pierwszej wojnie światowej, w czasie której stosowano na szeroką skalę gazy duszące i trujące oraz inne rodzaje broni chemicznej, której użycie zostało surowo potępione przez narody. Już wówczas istniała groźba zastosowania również niszczycielskiej broni bakteriologicznej w celu rozpowszechnienia wśród cywilnej ludności najstraszliwszych chorób. Wywołało to konieczność podpisania porozumienia międzynarodowego w postaci wspomnianego Protokołu Genewskiego, który zabrania

stosowania podczas wojny tego rodzaju środków masowej wojny, jak gazy duszące, trujące i in., podobnie jak i wszelkich analogicznych cieczy, substancji i procesów oraz bakteriologicznych środków prowadzenia wojny.

Protokół Genewski uznany jest obecnie przez przytaczającą większość państw, został on podpisany lub przyłączyło się do niego 30 państw, w tym wszystkie kraje uczestniczące w „unii zachodnio-europejskiej” — Francja, Anglia, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg i Niemcy.

Protokół Genewski stwierdza, że „stosowanie podczas wojny gazów duszących, trujących lub innych tego rodzaju gazów, podobnie jak i wszelkich analogicznych cieczy, substancji i procesów, służyło zostało potępione przez opinię publiczną cywilizowanego świata”. Uczestnicy protokołu „w celu powszechnego uznania tego zakazu, który wszedł do prawa międzynarodowego i który jest obowiązujący zarówno dla państw, jak i praktyki państw”, przyjęli na siebie zobowiązanie, iż „uznają ten załącznik, który jest rozłącznym środkiem zakazu na bakteriologiczne środki prowadzenia wojny i stwierdzają zgodnie, że będą się czuli wzajemnie związani warunkami tej deklaracji”.

Postanowienia Protokołu Genewskiego są obecnie ogólnie uznawane normami prawa międzynarodowego. Protokół Genewski odegrał wybitną rolę w zapobieganiu stosowaniu broni chemicznej i bakteriologicznej podczas drugiej wojny światowej. Nawet rząd hitlerowski, którego czołowi przedstawiciele zostali, jak wiadomo, skazani przez Międzynarodowy Trybunał jako zbrodniarze wojenni, nie odważył się zastosować broni chemicznej i bakteriologicznej i pogwałcić Protokołu Genewskiego.

Nie zważając jednak na powyższe, układy paryskie przewidywały, że kraje uczestniczące w „unii zachodnio-europejskiej” będą czyniły przygotowania do wojny chemicznej i bakteriologicznej, gromadząc zapasy broni chemicznej i bakteriologicznej i wykorzystując ją do uzbrojenia swych armii.

Tak, w protokole III układów paryskich o utworzeniu „unii zachodnio-europejskiej” stwierdza się, że uczestnicy tego bloku militarnego będą tworzyli obok zapasów broni atomowej do dyspozycji armii zachodnio-niemieckiej, której utworzenie przewidziano. Podobny stan rzeczy nie może nie zwiększać groźby niszczycielskiej wojny chemicznej i bakteriologicznej w Europie, ze wszystkich jej części na stopniowym i niezłomnym opanowaniu wyprodukowane dla użycia w celach wojennych substancje

chemiczne, trujące, drażniące, paraliżujące, hamujące wzrost, niszczące powłokę skorup lub też katalizujące”. Jak również „instrumenty i aparaty, wyprodukowane specjalnie dla użycia w celach wojennych szkodliwych insektów lub też innych organizmów żywych i martwych albo też substancji toksycznych”.

W protokole IV układów paryskich o utworzeniu „unii zachodnio-europejskiej” przewiduje się zwiększenie tych zapasów odpowiednio do liczebności wojsk państw uczestniczących w tej unii, zarówno w drodze zorganizowania masowej produkcji broni chemicznej i bakteriologicznej na terytorium danego kraju, jak i w drodze zakupu za granicą i w trybie tzw. „pomocy w materiałach wojennych, uzyskanej z zewnątrz”.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek uprzedzić i nacisnąć, że układy paryskie oddają broni chemicznej i bakteriologicznej obok broni atomowej do dyspozycji armii zachodnio-niemieckiej, której utworzenie przewidziano. Podobny stan rzeczy nie może nie zwiększać groźby niszczycielskiej wojny chemicznej i bakteriologicznej w Europie, ze wszystkich jej części na stopniowym i niezłomnym opanowaniu wyprodukowane dla użycia w celach wojennych substancje

chemiczne, trujące, drażniące, paraliżujące, hamujące wzrost, niszczące powłokę skorup lub też katalizujące”. Jak również „instrumenty i aparaty, wyprodukowane specjalnie dla użycia w celach wojennych szkodliwych insektów lub też innych organizmów żywych i martwych albo też substancji toksycznych”.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Francji na fakt, że zobowiązania, które Francja przyjął na siebie Francja z tytułu układów paryskich w sprawie wykorzystania przez armie krajów uczestniczących w „unii zachodnio-europejskiej” i bloku państw uczestniczących w „unii zachodnio-europejskiej” do produkcji broni chemicznej i bakteriologicznej, nie dają się pogodzić z międzynarodowymi zobowiązaniami Francji z tytułu Protokołu Genewskiego z 17 czerwca 1925 r. „O zakazie stosowania podczas wojny gazów duszących, trujących i in. oraz środków bakteriologicznych”.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Francji na poważną odpowiedzialność, która spadła na Francję w związku z pogwałceniem przez nią Protokołu Genewskiego z 17 czerwca 1925 r. „O zakazie stosowania podczas wojny gazów duszących, trujących i in. oraz środków bakteriologicznych”.

Równocześnie noty o analogicznej treści rząd radziecki kieruje do rządów Anglii, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga, które podpisały układy paryskie o utworzeniu „unii zachodnio-europejskiej”.

30 tys. młodzieży z całego świata gościć będzie Warszawa w sierpniu br.

Przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Za 6 miesięcy, w dniach od 31.VII do 15.VIII stolica naszego kraju gościć będzie tysiące delegatów i którzy z kilkunastu krajów przyjadą do Warszawy, by wziąć udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Na Festiwal przyjdzie do Warszawy około 30 tysięcy młodzieży z zagranicy oraz kilkakrotnie więcej młodzieży polskiej.

Wielkim wydarzeniem Festiwalu będzie szereg konkursów młodzieżowej, amatorskiej i zawodowej twórczości artystycznej, w których wezmą udział tak soliści, jak i zespoły taneczne, chórki, instrumentalne.

Z zagranicy i z kraju przyjadą na Festiwal do Warszawy ponad 4 tys. artystów, członków zespołów i solistów, wyłonionych spośród najlepszych w każdym kraju.

Polscy uczestnicy tych konkursów zostaną wyłonieni w Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Podczas Festiwalu zorganizowanych zostanie w Warszawie szereg wystaw obrazujących życie młodzieży różnych krajów, a ponadto szereg wystaw plastycznych, wystaw fotografii, wyrobów ludowych różnych narodów itp. Zespoły architektów i plastyków przygotowały obecnie projekty odpowiednich pawilonów, które pomieszczą te wystawy.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

Ujęcie amerykańskich szpiegów-spadochroniarzy w Estońskiej SRR

Przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Za 6 miesięcy, w dniach od 31.VII do 15.VIII stolica naszego kraju gościć będzie tysiące delegatów i którzy z kilkunastu krajów przyjadą do Warszawy, by wziąć udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Na Festiwal przyjdzie do Warszawy około 30 tysięcy młodzieży z zagranicy oraz kilkakrotnie więcej młodzieży polskiej.

Wielkim wydarzeniem Festiwalu będzie szereg konkursów młodzieżowej, amatorskiej i zawodowej twórczości artystycznej, w których wezmą udział tak soliści, jak i zespoły taneczne, chórki, instrumentalne.

Z zagranicy i z kraju przyjadą na Festiwal do Warszawy ponad 4 tys. artystów, członków zespołów i solistów, wyłonionych spośród najlepszych w każdym kraju.

Polscy uczestnicy tych konkursów zostaną wyłonieni w Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Podczas Festiwalu zorganizowanych zostanie w Warszawie szereg wystaw obrazujących życie młodzieży różnych krajów, a ponadto szereg wystaw plastycznych, wystaw fotografii, wyrobów ludowych różnych narodów itp. Zespoły architektów i plastyków przygotowały obecnie projekty odpowiednich pawilonów, które pomieszczą te wystawy.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

30 tys. młodzieży z całego świata gościć będzie Warszawa w sierpniu br.

Przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Za 6 miesięcy, w dniach od 31.VII do 15.VIII stolica naszego kraju gościć będzie tysiące delegatów i którzy z kilkunastu krajów przyjadą do Warszawy, by wziąć udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Na Festiwal przyjdzie do Warszawy około 30 tysięcy młodzieży z zagranicy oraz kilkakrotnie więcej młodzieży polskiej.

Wielkim wydarzeniem Festiwalu będzie szereg konkursów młodzieżowej, amatorskiej i zawodowej twórczości artystycznej, w których wezmą udział tak soliści, jak i zespoły taneczne, chórki, instrumentalne.

Z zagranicy i z kraju przyjadą na Festiwal do Warszawy ponad 4 tys. artystów, członków zespołów i solistów, wyłonionych spośród najlepszych w każdym kraju.

Polscy uczestnicy tych konkursów zostaną wyłonieni w Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych.

Podczas Festiwalu zorganizowanych zostanie w Warszawie szereg wystaw obrazujących życie młodzieży różnych krajów, a ponadto szereg wystaw plastycznych, wystaw fotografii, wyrobów ludowych różnych narodów itp. Zespoły architektów i plastyków przygotowały obecnie projekty odpowiednich pawilonów, które pomieszczą te wystawy.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

W kresle Festiwalu odbędzie się w Warszawie II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. O ich rozmiarach świadczyć chociażby takie cyfry: ponad 4 tysiące czworoletnich i młodszych sportowców z ok. 50 krajów startować będzie w 23 dyscyplinach sportu.

Rozmowy Mendes-France — Adenauer

Ujawienie sprzeczności w sprawie „agencji zbrojeniowej”

BERLIN (PAP). 14 bm. w godzinach rannych przybył z Rzymu do Baden-Baden premier francuski Mendes-France.

Rozmowy między premierem francuskim Mendes-France a kanclerzem niemieckim Adenauerem rozpoczęły się 14 bm. w hotelu „Hannhof” w Baden-Baden, głównego miasta francuskiej strefy okupacyjnej. Już sama kwestia wyboru miejsca rozmów była przedmiotem sporu. Francuzi proponowali siedzibę Wysokiej Komisji Francuskiej. Strona niemiecka sprzeciwiała się temu projektowi. Wreszcie — jak podaje agencja zachodnio-niemiecka DPA — „postanowiono po dłuższych targach, że konferencja odbędzie się na gruncie niemieckim”, tj. w hotelu „Hannhof”.

W piątek w godzinach rannych Mendes-France odbył rozmowę wstępna z samą z Adenauerem. Z kolei do namiotów przybyli najbliżsi współpracownicy: Blankenhorn ze strony Adenauera i Soult ze strony Mendes-France’a.

Dalsze rozmowy odbywały się z udziałem doradców militarnych i przedstawicieli ciężkiego przemysłu obu krajów.

Rzecznik delegacji francuskiej w oświadczeniu złożonym prasie podczas popołudniowej przerwy utrzymywał, że rozmowy toczą się w atmosferze „całkowitej szczerości”. Ich porządek dzienny nie był ściśle ustalony. Adenauer i Mendes-France omawiali poszczególne zagadnienia w takiej kolejności, jaką uważali za stosowną. Co się tyczy propozycji francuskiej w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, stanowiących zdaniem wszystkich prawie komentatorów, główny przedmiot rozmów — to, jak dowiaduje się bński korespondent agencji France Presse, „postanowiono — przedstawicielom rządu niemieckiego na konferencji, która zbiera się w

Paryżu 17 stycznia br.”. Mendes-France zaznaczył, że rozmowy niemieckie ze swoją opinią o poglądach bńskiego ministra gospodarki Erharda, który — jak wiadomo — wyraził się krytycznie o propozycjach francuskich, podkreślając, że militaryzacja Niemiec zachodnich musi odbywać się zupełnie swobodnie, zgodnie z prawami „wolnego rynku”.

Tezy Erharda podchwyciła skwapliwie prasa adenauerowska wypowiadając się stanowczo przeciwko propozycji Mendes-France’a.

Jak więc wynika z pierwszych wiadomości o przebiegu rozmów, rząd bński wysunął swoje kontropropozycje, które mają być przedyskutowane na paryskiej konferencji ekspertów w dniu 17 stycznia br. Ponadto Mendes-France i Adenauer omawiali w Baden-Baden drażniący problem „Zagłębia Saar” i różne inne zagadnienia związane z układami paryskimi.

Boh w referencji projektu ustawy. Wypowiedział się on za układami londyńskimi i paryskimi. Poseł socjalistyczny De Kinder wygłosił przemówienie pełne sprzeczności. Stwierdził on, że „odrzucenie europejskiej wspólnoty obronnej, Europa wykaże, iż pragnie zachować niezależność wobec USA”, oraz że „uzbrojenie Niemiec jest awanturą pełną niespodzianek”, a jednocześnie wypowiedział się za ratyfikacją układów paryskich.

Przemawiał także deputowany komunistyczny Dejaque, który stwierdził, że w całym kraju szerzy się akcja protestacyjna przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zachodnich i ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. „Skoro jesteśmy przedstawicielami narodu — powiedział Dejaque — powinniśmy wiedzieć Dejaque — powinniśmy z nim naradzić, zanim podejmemy decyzję o niezwykle wielkiej doniosłości dla naszego kraju”.

Paryżu 17 stycznia br.”. Mendes-France zaznaczył, że rozmowy niemieckie ze swoją opinią o poglądach bńskiego ministra gospodarki Erharda, który — jak wiadomo — wyraził się krytycznie o propozycjach francuskich, podkreślając, że militaryzacja Niemiec zachodnich musi odbywać się zupełnie swobodnie, zgodnie z prawami „wolnego rynku”.

Tezy Erharda podchwyciła skwapliwie prasa adenauerowska wypowiadając się stanowczo przeciwko propozycji Mendes-France’a.

Jak więc wynika z pierwszych wiadomości o przebiegu rozmów, rząd bński wysunął swoje kontropropozycje, które mają być przedyskutowane na paryskiej konferencji ekspertów w dniu 17 stycznia br. Ponadto Mendes-France i Adenauer omawiali w Baden-Baden drażniący problem „Zagłębia Saar” i różne inne zagadnienia związane z układami paryskimi.

Boh w referencji projektu ustawy. Wypowiedział się on za układami londyńskimi i paryskimi. Poseł socjalistyczny De Kinder wygłosił przemówienie pełne sprzeczności. Stwierdził on, że „odrzucenie europejskiej wspólnoty obronnej, Europa wykaże, iż pragnie zachować niezależność wobec USA”, oraz że „uzbrojenie Niemiec jest awanturą pełną niespodzianek”, a jednocześnie wypowiedział się za ratyfikacją układów paryskich.

Przemawiał także deputowany komunistyczny Dejaque, który stwierdził, że w całym kraju szerzy się akcja protestacyjna przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zachodnich i ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. „Skoro jesteśmy przedstawicielami narodu — powiedział Dejaque — powinniśmy wiedzieć Dejaque — powinniśmy z nim naradzić, zanim podejmemy decyzję o niezwykle wielkiej doniosłości dla naszego kraju”.



Zasłona dynna Rys. Zb. Ziomek

Sukces wyborczy sił postępowych na Jamajce

LONDYN (PAP). W czasie wyborów do parlamentu w brytyjskiej kolonii, Jamajce, zwycięstwo odniosła narodowa partia ludowa, która zdobyła 16 mandatów na 32. Partia liberalno-chrześcijańska, która dotychczas miała zdecydowaną większość w parlamencie Jamajki, doznała w wyborach porażki uzyskując za ledwie 13 mandatów.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Mimo że brytyjskie władze kolonialne zmuszone były wyrazić zgodę na przeprowadzenie wyborów do miejscowego parlamentu, nie ma on jednak decydującego wpływu na sprawy tego kraju, którym rządzi gubernator brytyjski.

Narodowa partia ludowa odniosła zwycięstwo dzięki postępowemu programowi wysuniętemu podczas akcji wyborczej. Program ten głosił wprowadzenie samorządu na Jamajce i domagał się lepszego wykorzystania bogactw naturalnych wyspy. Narodowa partia ludowa prowadziła walkę wyborczą pod hasłem „przez zapanowanie kolonizatorów”.

Wreczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej F. Iwersenowi

MOSKWA (PAP). 14 stycznia w sali Świątobliwej na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu uczonemu fińskiemu, wiceprzewodniczącemu organizacji „Zwolenie” pokoju w Finlandii, profesorowi uniwersytetu w Helsinkach F. Iwersenowi.

W imieniu Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich Nagrodę Pokoju pisarz A. Fadiejew wręczył Iwersenowi złoty medal i dyplom laureata.

Z głęboką uwagą wysłuchali zebrani przemówienia laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej F. Iwersena.

Dotychczasowy poseł Finlandii w Polsce mianowany ambasadorem

W związku z podniesieniem Poselstwa Republiki Finlandii w Polsce do stopnia Ambasady, dotychczasowy Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Republiki Finlandii w Polsce p. Eero Järnefelt mianowany został Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym.

14 bm. Ambasador Järnefelt złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych PRL Stanisławowi Skrzyszewskiemu w związku z mającym nastąpić wręceniem nowych listów uwierzytelniających Przewodniczącemu Rady Państwa PRL.

(PAP)

USTAPIENIE PREMIERA NORWEGII

OSLO. 14 stycznia premier rządu norweskiego Oscar Torp ustąpił ze swego stanowiska. Jego następcą ma być Einar Gerhardsen. Zarówno Torp jak i Gerhardsen należą do Norwieskiej Partii Pracy.

Wystawa plastyki ukraińskiej w Warszawie

15 bm. otwarta zostanie w Warszawie wystawa Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Politycznych Artystów Politycznych w naszym kraju. Wystawa Plastyki Ukraińskiej SRR w przeddzień otwarcia wystawy w Moskwie „Zachęty” w obecności wiceministra kultury i sztuki J. Wilezka oraz przedstawicieli Związku Głównego ZPAP odbyła się konferencja prasowa. Wzięli w niej udział bawący w Polsce w związku z wystawą ukraińską artyści plastycy i historycy sztuki, artysta grafik prof. A. Paszczenko, zastępca dyrektora sztuki ZSRR, członek korespondent Akademii Sztuki ZSRR, artysta malarz prof. S. Grigorienko, artysta ludowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, rektor Instytutu Sztuki Pieknych w Kijowie, członek korespondent Akademii Sztuki ZSRR, dyrektor Muzeum w Kijowie A. Kniuch, kustosz tego muzeum L. Milejewa.

Wystawa obejmuje około 500 eksponatów z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby. (PAP)

Rzeźba głowy Afrodyty znaleziona na Cyprze

Pierwsza ekspertyza wykazała, iż rzeźba ta pochodzi z okresu 450 lat przed naszą erą i jest jedną z najpiękniejszych odnalezionych dotychczas na Cyprze głów Afrodyty.

NOWY SPADEK KURSU AKCJI NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ

NOWY JORK (PAP). 13 bm. Ceny akcji czołowych monopolu spadły w przybliżeniu o 4 dolary każda.

Ambasador NRD w Wietnamie Demokratycznym złożył listy uwierzytelniające

HANOI (PAP). 13 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Wietnamie

Poznań szykuje się do międzynarodowych targów

POZNAŃ. Na terenach XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się w tym roku, trwają intensywne prace przygotowawcze. Nad kłóściami pracują specjaliści powołani obywatelski komitet, z przewodniczącym Prezydium MRN Franciszkiem Frackowiakiem na czele. Komisja kwaterekowa przygotowuje zakwaterowanie dla gości krajowych i zagranicznych oraz — dla wywieźć zbiorowych.

W dniach trwania XXIV MTP komunikacja miejska Poznań zostanie zasłona autobusami z innych miast. (PAP)

Ze sportu w kilku zdaniach

MOSKWA. W reprezentacyjnej drużynie zapaśników, która przybyła do Moskwy z udziałem mistrza świata w wadze półciężkiej Saszara oraz zdobywcę brązowych medalów na ostatnich mistrzostwach świata: Kaneko (półciężka) i Kacuramoto (średnia). Międzynarodowy mecz w stylu wolnym ZSRR — Japonia odbędzie się w cyrku moskiewskim 19 bm.

HELSENKI. W rewanżowym meczu lokalnym, rozegranym w Helsinkach, Niemcy zacięli pokonyli Finlandię — 8:1 (4:0, 2:0, 2:1).

RIDAPEST. Tęper państwowy brydżysta węgierski G. Mandi uległ nałepczce wg niego jedenaście piłkarska świata następująco: Grosics (Węgry) — Andrád (Urugwaj), Wright (Anglia) — Santos (Brazylia) — Bozsk (Węgry), Cruz (Urugwaj) — Julinho (Brazylia) Kneiss (Węgry), Hudeguti (Węgry) — Pus, Kas (Węgry), Schaefer (Niemcy).

STOKHOLM. Zwycięzcą międzynarodowego turnieju szachowego w Hastings, Anglii, zostali „s. W klasycznym pojedynku, który odbył się w Stockholmie, gdzie wystąpił w seansach gry jednoczesnej, Kas z nich grał na 30 szachownicach.

Niezwykły szybko grał arcydzieł Smyslow, który już w 3. rundzie zwyciężył swój seans wygrywając 24 punkty z 30 grami. Arcezmistrz Keres z 30 gier wygrał 29, a jedną przegrał.

Na marginesie

Z kroniki wydawniczej USA

Wśród klasycznych wydanych ostatnio w Stanach Zjednoczonych znajdują się m. in. następujące pozycje: „Flying is my life” — „Latanie to moje życie” — Hanny Reitsch, oraz „Lity” — Martina Bormanna.

Oba te nazwiska są dość znane. Hanna Reitsch dostąpiła za czasów Hitlera zaszczytu jego osobistej przyjaźni i była, jako, jeśli można tak powiedzieć, osobistą lotniczką. Martin Bormann był osobistym sekretarzem Hitlera.

W swej książce Hanna Reitsch opisuje m. in. takie epizody, jak ostatnia swą wizytę w schronie Hitlera w plocym Berlinie, loty na samolotach wiozących „cudowną broń” V-1, itd. Ta „fascynująca książka”, jak ją nazwał „New York Times”, daje wyraz żłowi autorowi z tego powodu, że cudowne bronie zostały zbyt późno wynalezione i zastosowane. Jest

przynajmniej na tyle uczciwa, że nie ukrywa swego przywiązania do Hitlera i hitlerizmu.

Książka Bormanna to listy wyłączone do jego żony, w okresie od r. 1943 do 1945. Z recenzji dowiadujemy się, że pani Bormann, obdarzona przez swego męża, błogosławieństwem stosunek z aktorką „M”, gdyż uważała, że ma on obowiązek wykorzystać wszystkie możliwości hodowania „dobrej rasy”. Poza tym dowiadujemy się jeszcze, że książka „rzuciła światło na politykę hitlerowską i światopogląd hitlerowski”. Jakże nowe — czyż

Program walki KP Włoch z kryzysem w rolnictwie i niedolą mas chłopskich

RZYM (PAP). 13 bm. na IV Krajowej Konferencji Włoskiej Partii Komunistycznej, członek KC Ruggero Grieco wygłosił referat pt. „Kryzys rolnictwa włoskiego i walka o reformę rolną w obronie interesów rolnictwa”.

Mówca podkreślił, że kryzys w rolnictwie pogłębił się w szczególności w ciągu ostatnich lat. W roku 1954 produkcja rolna zmniejszyła się o 12,6 proc. w porównaniu z rokiem 1953. Mimo to — powiedział Grieco — w kraju istnieje nadprodukcja artykułów rolnych. Tymczasem się to zarówno ograniczeniem rynku wewnętrznego, jak i skutkiem zmniejszenia się zdol-

ności nabywczej ludności, jak i ograniczenia rynku zagranicznego w wyniku rozbięcia jednolitego rynku międzynarodowego oraz włączenia Włoch w orbitę imperializmu amerykańskiego.

W atmosferze pogłębiającego się kryzysu rolnictwa — mówił dalej Grieco — drobne i średnie gospodarstwa ulegają ruinie. Chłopi przekształcają się w proletariatu rolny, na wsł wrzasta bezrobocie.

Mówiąc o „reformie rolniej” przeprowadzonej przez rządy chrześcijańskich demokratów, Grieco podkreślił, że chłopi zmuszeni są uciec ogromną sum-

W szeregu spółdzielców



Synowie spółdzielców Ryszard Rumus i Jan Bednarski, oraz chłopka gospodarująca indywidualnie, Janina Wasilewska, po rocznym podziale dochodów w spółdzielni produkcyjnej w Tomiech (tow. Dzięziłów) — podpisali deklaracje członkowskie. Nowi spółdzielcy otrzymali znaczki przysługujące. Na zdjęciu widzimy przewodniczącą spółdzielni Janinę Galdynę (po lewej) i nowych członków. Janina Wasilewska podpisuje deklarację

Foto CAF — Zyg. Wdowiński

SPÓŁDZIELNIA-MILIONER

BYDGOSZCZ (kor. wł.). Jedną z najzamożniejszych, najlepiej zagospodarowanych spółdzielni w województwie bydgoskim jest Spółdzielnia Produkcyjna „Przodownica” we wsi Rybitwy w powiecie mogileńskim.

Ogólny dochód tej spółdzielni w ubiegłym roku po wykonaniu obowiązkowych dostaw i uregulowaniu należności za pracę POM-u wynosił 1.108 tys. zł. Jak wykazał roczny bilans, najwyższe dochody zyskała spółdzielnia w hodowli z 6-hektarowego sadu owocowego, z owoców którego na szeroką skalę wazymnictwa i uprawy roślin przemysłowych. Z samej tylko sprzedaży mleka spółdzielnia uzyskała około 100 tysięcy złotych. Hodowla trzody chlewnej przyniosła im 48 tysięcy dochodu.

*

Ogród warzywny i sad owocowy to „resort” mierzwińskich. Wsiwieńskiego, o którym mówią spółdzielcy, że ma złote ręce i głowę na karku. Ze sprzedaży warzyw uzyskała spółdzielnia 80 tys. zł, z jabłek, gruszek, śliwek i inne owoce jeszcze raz tyle.

— Ten nasz Wiśniewski to

prawdziwy czarodziej — mówi przewodniczący spółdzielni, Józef Piątkowski. „Okłada” się jakimś książkami, śleczy nad nimi wieczorami. Muszą te książki pomagać, bo warzywa pod jego opieką rosną jak na drogich. Np. pomidory aż się gładzą. Czerwony jak karmazyn, owoce. Wspaniale udują się Wiśniewskiemu kalfary. Wyhodował on kilka kalfarów o wadze od 1,5 do 2 kg, a takimi — zaznaczył z zadowoleniem przewodniczący — nie może się poszczycić ani jedna spółdzielnia produkcyjna w powiecie.

Przysługujący się dotąd naszej rozmowie członek zarządu, Węglewski dorzucił:

— W naszym ogrodzie warzywnym wyhodowaliśmy w ubiegłym roku około 50 różnych odmian warzyw, jak np. kapuścę włoską i cebulę, która obradziła jak nigdy. Z jednego hektara zebraliśmy aż 200 kwintali.

Spółdzielnia — milioner ze wsi Rybitwy poważnie zwiększyła swoje dochody dzięki szeroko rozwiniętej uprawie roślin przemysłowych. Spółdzielcy sieją m. in. paprykę, konopie, rzepak itd. Mimo że obsiewają

dotychczas roślinami przemysłowymi niewielkie kawałki ziemi, uprawa papryki przyniosła im 21 tys. zł a konopie 26 tys. złotych dochodu.

Tow. Józef Piątkowski spoglądając w okno, na którym mroź wymalował srebrne, fantastyczne kwiaty — mówi:

— Trzy lata ma dopiero nasza spółdzielnia, a jak bardzo zmieniła się nasze życie. Wiele z nas sprawiło sobie nowe meble i radioodbiorniki. Są i tacy, którzy jeżdżą na własnych motocyklach.

Niedawno odbyło się w spółdzielni roczne zebranie rozliczeniowe. Do podziału między członków przeznaczono 380.182 zł w gotówce, zboże i inne produkty o łącznej wartości 197.219 zł. Wypadło z tego 22 zł i 3,5 k, zboża na dniówki. Dniówki mogłyby być znacznie wyższe, nawet ponad 30 zł. Ale z ogólnych dochodów spółdzielcy przeznaczali poważne sumy na fundusz inwestycyjny, kupno inwentarza, na urządzenie świetlic, zaopatrzenie starców itd. Wszystkie bowiem zdają sobie z tego sprawy, że trzeba gospodarować przemyślnie, z myślą o przyszłości.

(k. ch.)

WŚRÓD DZIAŁACZY FRONTU NARODOWEGO NA WSI

Czesław Paprowicz, niemłody już, pięćdziesięcioletni chłop z Popłacina w gromadzie Soczewka powiatu gostyńskiego jest agitator Komitetu Frontu Narodowego. W okresie niedawnych wyborów do rad narodowych przejawiał dużą aktywność. Paprowiczowi bardzo leżało na sercu sprawy nie tylko własnej wsi, ale i całego kraju. Dlatego też cieszył się mirem we wsi. Dlatego wykazał najwięcej inicjatywy w podejmowaniu i realizacji przedwyborczych zobowiązań: naprawie drogi i oczyszczeniu rowów melioracyjnych.

Powiedzieliśmy, że Czesław Paprowicz jest agitator GKFN. Gwoli ścisłości trzeba by jednak powiedzieć: był i agitator. Po wyborach stracił aktywność. Nie widać go jakos we wsi.

Józef Jaworski z Brwilna, w tej gromadzie również bardzo żywo pracował w okresie wyborów. Po wyborach, choć we wsi nikt jakos o Frontie Narodowym nie mówi, Jaworski ze sławnej inicjatywy zajmuje się sprawami kontraktacji, likwidacji zaległości w dostawach żywności.

Wszystkie te sprawy leżą w kręgu działalności GKFN, dotyczy bowiem kontroli wykonania gromadzkiego programu wyborczego, którego autorem był przecież ten komitet, wiążą się z pracą poszczególnych komisji GRN, do których weszło немало aktywistów Frontu Narodowego.

Nie tylko o tym rozmawiały chłopcy z gromady Soczewka. Dyskutowali także o tym, co dzieje się na świecie — o konferencji moskiewskiej, o parlamencie francuskim, o tym, że uzbierała się hitlerowców w Niemczech zachodnich zagraża pokojowi. Nie wszystkie z tych spraw są dla nich dość jasne — a nie zawsze znajduje się ktoś, kto by je mógł prawidłowo i zrozumiale wyjaśnić.

Wiele jest do zrobienia w Bieżuniu

Przenieśmy się teraz do innej gromady — do Bieżunia w powiecie sierpeckim.

— Co robi u was po wyborach Gromadki Komitet Frontu Narodowego?

Przewodniczący Prezydium GRN tow. Jan Osmański jest zadowolony tym pytaniem.

— Ano, rozwija ożywioną działalność.

— Jak?

— Trudno powiedzieć, bo to dopiero w toku...

— Słowo — nie nie robi?

— Prawde rzekłszy, tak — przyświadcza szczerze Osmański.

A przecież w okresie wyborów Komitet Frontu Narodowego w Bieżuniu chwiliwie zdołał egzamin. Jego agitatoży umieli przekonywać chłopów. Okazało się to zwłaszcza przy sprawie nowego podziału administracyjnego, którego pierwsze projekty wywoływały niezadowolenie i kłótnie. Trzeba było dyskutować, zmieniać pierwotny projekt, i wreszcie przekonywać, bo żadne rozwiązanie nie zadowalało

wszystkich. Z tej nielatywnej pracy dobrze wywiązali się agitatoży Frontu Narodowego.

Dlaczego dziś nie prowadzi podobnej roboty? Zadań jest wiele. Gromada Bieżun jest jeszcze zacofana i uboga, wiele pozostało w niej z dawnych sanacyjnych czasów. Gospodarka stała się w ogromnej większości karłowata, a ziemia lichutka — IV, V i VI klasy. Wiele ludzi gnienie bieda. Mają możliwości poprawy swego losu. W województwach zachodnich niejedno dobre gospodarstwo czeka na objęcie. Wiele ludzi z Bieżunia mogłoby znaleźć zatrudnienie i poprawę bytu w PCR-ach, które wolałyby ręce do pracy. A kto stałby się? Przeważnie młodzi, którzy zdobyli wykształcenie. A dlaczego odchodzą?

— Cóż ja bym tu robił — powiedział jeden z takich młodych ludzi — chyba tylko chuliłabym się na rynku...

Działacze Frontu Narodowego powinni więc mieć pełne ręce roboty. Ktoż, jak nie oni, ma zainteresowanie w rozwoju życia kulturalnego i przyłączenia do niego młodzi, bezczynnie waleśającą się w jesienne i zimowe wieczory, ktoż ma troszczyć się o podniesienie poziomu rolnictwa w ubogich i zacofanych gospodarstwach? Oni także powinni wyjaśniać chłopom bezsensowność roszczeń przez wroga plotek — jak np. tej, która w grudniu zapiekowała latwoiernych wroba — zmienia waluty na i stycznia; ten i ów odmawiał wtedy przyjęcia pieniędzy.

Gdyby agitator Frontu Narodowego udało się zachęcić bieżuńskich chłopów do szerokiego korzystania z możliwości, jakie otwiera przed nimi władza ludowa, zmieniłoby się życie w Bieżuniu, potoczyłoby się zżawszym nurtem.

Dlaczego osłabło tempo pracy?

Wiele jest w Polsce gromad takich, jak Soczewka i Bieżun, gdzie w życiu politycznym nie wykorzystuje się obecnie wielkiej siły, jaką stanowi aktywność społeczna grupowanych we Frontie Narodowym. Dlaczego tak się dzieje?

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Sierpcu, tow. Meier, dobrze orientując się w pracy organizacyjnej na swoim terenie, Ale spytany, jak grupy agitatorów Frontu Narodowego wyjaśniają chłopom sprawę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, stwierdził:

— Trudno mi na to odpowiedzieć. Ale zwrócić się do Komitetu Powiatowego PZPR, to wam wyjaśnią. Muszę samokrytycznie przyznać, że w tej sprawie zastąpił nas, K.

Mówiąc to, tow. Meier sądził zapewne, że powołał do dyskusji, przewodnicząc pod adresem KP. Mimo woli jednak — wysunął coś, co na pewno nie jest komplementem, a może stanowi oskarżenie. Bo przecież KP, omijając przy tak ważnej kampanii Komitet Frontu Narodowego, doborowo nie zrezygnował z możliwości znacznego rozszerzenia tej kampanii, uczynienia jej skuteczniejszą. Egzekutywa KP w Sierpcu w początkach lutego zajęła się sprawą pracy Komitetów Frontu Narodowego i partyjnego kierowania nimi. Bardzo dobrze, że sprawa ta znajduje się w planie

spółdzielnie produkcyjne (bo był i taki głos na wspomnianym posiedzeniu), czy zajmować się sprawami skupu i kontraktacji, czy też może, być do dyspozycji sekretarza organizacji partyjnej w gromadzie.

Oczywiście na te pytania trudno dać jakąś generalną odpowiedź, która by nie była ogólnikiem. Można natomiast odpowiedzieć w konkretnym przypadku Soczewki, Bieżunia czy którejkolwiek innej gromady. A jeśli gromadzi aktywność Frontu Narodowego — co jest bardzo cennym zjawiskiem — nie dostrzegając swoich zadań, trzeba mu pomóc. Trzeba, aby działacze Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego zapoznali się z problematyką pracy w każdej z oddzielnych gromadzie powiatu, aby pomogli w postawieniu codziennych zadań, w wyborze środków ich realizacji.

Na niewiele jednak zda się pomoc dla GKFN, jeśli jednocześnie nie stworzy się atmosfery szacunku dla ich inicjatywy, atmosfery, w której może umocnić się i rozwijać poczucie samodzielnosci w pracy na swoim terenie.

W działalności terenowych Komitetów Frontu Narodowego można dostrzec niebezpieczne objawy politycznego zniechęcenia, zniechęcenia zakresu działalności do spraw administracyjnych, z którymi bieżącej się gromadka rażą narodo-

wa, czy uczynienia z Komitetu Frontu Narodowego jeszcze jednego biura skarg i zażaleń — choć ta strona jego działalności posiada niemałe znaczenie.

W tej dziedzinie aktywność Frontu Narodowego oczekuje dużej pomocy od instancji partyjnych, i nie powinien oczekiwać jej na próżno.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Sierpcu, tow. Meier, dobrze orientując się w pracy organizacyjnej na swoim terenie, Ale spytany, jak grupy agitatorów Frontu Narodowego wyjaśniają chłopom sprawę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, stwierdził:

— Trudno mi na to odpowiedzieć. Ale zwrócić się do Komitetu Powiatowego PZPR, to wam wyjaśnią. Muszę samokrytycznie przyznać, że w tej sprawie zastąpił nas, K.

Mówiąc to, tow. Meier sądził zapewne, że powołał do dyskusji, przewodnicząc pod adresem KP. Mimo woli jednak — wysunął coś, co na pewno nie jest komplementem, a może stanowi oskarżenie. Bo przecież KP, omijając przy tak ważnej kampanii Komitet Frontu Narodowego, doborowo nie zrezygnował z możliwości znacznego rozszerzenia tej kampanii, uczynienia jej skuteczniejszą. Egzekutywa KP w Sierpcu w początkach lutego zajęła się sprawą pracy Komitetów Frontu Narodowego i partyjnego kierowania nimi. Bardzo dobrze, że sprawa ta znajduje się w planie

Bez zasięgania opinii zakładu

Chciałbym się zatrzymać nad jeszcze jednym zagadnieniem. Niedługo jest o ważnych dla zakładu sprawach decyduje się bez przysługowania ich z kierownictwem, lub bez brania pod uwagę jego opinii. Jaskrawym tego przykładem jest u nas historia przebudowy dachu nad kłalniami. Dach jest stary, grozi zawaleniem, instalacja elektryczna uraga wszelkim przepisom o bezpieczeństwie pracy. W związku z zaplanowaną na rok 1954 przebudową, Centralny Zarząd polecił jednemu z kierowników, aby wykonał dla niego zainstalowania w kłalni kilku nowych krosen. Złożone zostało zamówienie na dokumentację oraz krosna. Jednakże w grudniu 1953 r. po wylocie w zakładzie, przedstawiciele MPL i kierownik inwestycji CZ, mimo naszego sprzeciwu, polecił wstrzymać przebudowę dachu. Dział inwestycji CZ nie odwołał jednak zamówienia na krosna.

Gdyby sprawę z nami przedyskutowano, prawdopodobnie można by uniknąć wielu ujemnych skutków tej decyzji. Obecnie sytuacja wygląda tak, że w każdej chwili istnieje w kłalni niebezpieczeństwo pożaru, a robotnicy muszą podnosić płachty, aby deszcz nie padał na maszyny. Najgorzej jednak, iż zaczęły do zakładu przychodzić zamówienia krosna. Maszyny, które mogłyby być używane w dodatku nie zabierają się przed działaniami atmosferycznymi. Szkody będą w sumie na pewno większe, niż wydatki związane z przebudową dachu, któ-

re i tak w najbliższym czasie trzeba będzie ponieść.

Gdzie tkwią przyczyny? Nie zamierzam w krótkiej wypowiedzi wyczerpać wszystkich zagadnień. Dalej raczej kilka luznych uwag. Sumując je, sądzę jednak, że należy zastanowić się nad zrośnięciem, wspólnymi dla wszystkich ich niedomagami. Być może, iż w pierwszych latach po wyzwoleniu niezbędne było ograniczenie samodzielności dyrektora zakładu. Brak było bowiem wówczas ludzi z jakimkolwiek chęcią dowiedzenia. Drobiazgowo przepisy mogły być wówczas nawet pewną pomocą, mogły chronić przed popełnieniem błędów. Obecnie jednak sytuacja jest chyba inna. Z jednej strony wielu ludzi wyrosło, podniosło swoje kwalifikacje. Z drugiej strony, z poszczególnych przepisów i zarządzeń, narastająco stopniowo, utworzyły się już całe tomy, które na pewno nie są pomocą, ale poważną przeszkodą, ograniczającą bowiem inicjatywę dyrektora, jego samodzielność i operatywność.

Setki tysięcy bezpartyjnych aktywistów

Front Narodowy — to front walki o pokój, o Polskę niepodległą, silną, bogatą. Jego hasła skupiają wszystkich patriotów, wszystkich uczciwych Polaków. Są między nimi ludzie, których światopogląd daleki jest od marksizmu; są ludzie, którzy aprobują nie wszystkie jeszcze zdobycze naszego ustroju; są chłopcy, którzy nie kwapią się do zakładania spółdzielni produkcyjnych, czy remilitaryzacji Niemiec, czy zniechęcenia się do służności przysięgi w spółdzielniach pracy. Ale jedyną ich wszystkich pragnienie — to walka o jego zachowanie i umocnienie, jedyną ich miłość ojczyzny i dążenie do jej potęgi i dobrobytu. O te zadania nie gotowi są walczyć aktywnie, gotowi są poświęcić wiele wysiłku i pracy, aby przyspieszyć ich realizację. Mogą to czynić i czynią pod sztandarami Frontu Narodowego.

Zadaniem Komitetów Frontu Narodowego jest zjednoczenie tych dążeń milionów obywateli i wykorzystanie ich do wzmożenia walki o pokój, do przyspieszenia budowy Polski silnej i bogatej; jest przelimumacja tych ogólnych hasel na konkretny język danego miasteczka, danej gromady. A zadaniem instancji partyjnych jest tworzenie kierownictwa tą obywatelską pracą, wszechstronna pomoc dla Komitetów Frontu Narodowego na wszystkich szczeblach, popieranie i rozwijanie ich inicjatyw.

Okres wyborczy udowodnił, że w masach biją pojęcie, a często uchodzące uwagi nie dość bystrych organizacji partyjnych, zrodziła politycznej aktywności. W kampanii wyborczej pozyskaliśmy setki tysięcy bezpartyjnych aktywistów, którzy ofiarą pracą zadokumentowali swoje oddanie sprawie pokoju, sprawie budowy silnej, bogatej ojczyzny. Przed tymi cennymi ludźmi i dzisiaj i w przyszłości rozciąga się obszerne pole do działania. Musimy to wykorzystać. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby pojęcie zrodziła politycznej aktywności mas błąd bezużyteczności.

Z. SIEDLECKI

Budynki szkolnictwa wyższego muszą być wykonane w terminie

W ciągu ub. roku uczelnie wyższe całego kraju otrzymały szereg nowych gmachów studenckich, budynków mieszkalnych i pomieszczeń pomocniczych w ośrodkach doskonalących. Łączna kubatura tych nowo wzniesionych gmachów wynosiła przeszło 650 tys. m sześciu, co odpowiada typowego ośrodka mieszkaniowego.

Oddane do użytku w ub. roku 17 nowych gmachów z obczernymi salami wykładowymi, pomieszczeniami na zakłady naukowe i laboratoria doświadczalne umożliwiły tysiącom studentów naukę w lepszych warunkach.

Przeszło 5 tys. studentów zamieszkało w ub. roku w oddanych do użytku 18 domach studenckich wzniesionych w różnych ośrodkach studenckich kraju.

Dla pracowników naukowych w okresie ub. roku oddane zostały do użytku dwa domy mieszkalne: Dom Profesora w Warszawie oraz Dom Młodego Naukowca w Krakowie.

Kursy bez kursantów

KIELCE (kor. wł.). W szeregu POM zorganizowane dziesięciodniowe kursy dla członków spółdzielni produkcyjnych. Na kursach tych zdobywa wiedzę, tzw. rezerwa kadra mechaników.

Po przeszkoleniu członkowie wrócą do swoich spółdzielni. Będą mogli również pracować jako traktorzyści. Pomyślnie ukończenie kursu daje bowiem słuchaczom prawo prowadzenia ciągnika.

Wyszkoleni technicznie spółdzielcy, w tych okresach prac polowych, w których nie będą prowadzić traktorów, mogą być zatrudnieni przy obsłudze maszyn przyceplanych, jako wykwalifikowani przyczepowi. Spółdzielnie będą także mogły przetransportować na własnym sprzęcie rolniczym mniej więcej remontów.

Kursy miały już rozpocząć swoją działalność, lecz nie wszędzie doszły one do skutku.

W POM Kozietul (woj. warszawski) nie rozpoczęto jeszcze w wyznaczonym dniu 10 stycznia br. Zamiast 20 spółdzielców — przybyło tylko 7. Śpiędnie POM-y w Górczycach i Wil-

25 różnych obiektów oraz 11 domków mieszkalnych wzniesiono w gospodarstwach doświadczałych uczelni rolniczych.

W wyniku nieprzekazywania na czas dokumentacji technicznej przez niektóre bursy projektowe, niedostarczenia w czasie kosztorysów, pomyślnie kadry z szeregu przedsięwzięć prowadzących budowę dla szkolnictwa wyższego, niedostarczenia na czas materiałów budowlanych oraz innych okoliczności, nie oddanych zostało w terminie w ub. roku kilka budynków szkolnych, których budowa zakończona będzie dopiero w roku bieżącym.

W celu zapobieżenia temu w przyszłości, na konferencji kierowników służby inwestycyjnej, Ministerstwo Postanowiło, aby w przyszłości, na konferencji kierowników, która w tym dniu odbyła się w Warszawie, postawiono przed przedstawicielami harmonogramu rolniczej, budowlanej i przemysłowej, terminowym dostarczaniem dokumentacji oraz zapewnieniem bieżącej budowy odpowiednich obiektów. Na konferencji postawiono również, aby kierownicy, którzy w ub. roku kierowali budową, posiadali więcej urządzeń sanitarnych i lepiej rozplanowane wnętrza.

(PAP).

Zgłaszanie wniosków w sprawie nagród państwowych r. 1955

22 lipca 1955 r. zostana przysługujące Nagrody Państwowe w dziedzinie nauki, postępu technicznego oraz literatury i sztuki.

Ostateczny termin zgłaszania wniosków do Komitetu Nagród Państwowych o przyznanie tych nagród upływa z dniem 31.11.1955 r. (PAP)

Przyznanie nagrody Zw. Kompozytorów Polskich na rok 1955

Związek Kompozytorów Polskich ogłosił w rocznicę wyzwolenia Warszawę przyznanie nagrody naukowej. Nagroda ZKP na rok 1955 w wysokości 9.000 zł przyznana została Jadwidzie i Marianowi Sobieskim za wybitne zasługi w dziedzinie zbierania, uwalniania i naukowego badania polskiego folkloru muzycznego, jak również za organizowanie stałej ogólnopolskiej akcji zbierania folkloru, prowadzonej przez Państwowy Instytut Sztuki.

W ciągu 10-lecia Polski Ludowej pod kierownictwem naukowym Jadwidzie i Mariana Sobieskich na terytorium naszego państwa przesyłało 40 tys. polskich melodii ludowych instrumentalnych i wokalnych ze wszystkich niemal regionów Polski. (PAP).

Warty produkcyjne na cześć 10-lecia wyzwolenia Łodzi

ŁÓDŹ (kor. wł.). W związku ze zbliżającą się 10 rocznicą wyzwolenia Łodzi zagona Zakładów Bawelnychich im. Dzierżyńskiego wystąpiła z inicjatywą podjęcia zobowiązań produkcyjnych pod hasłem: „Warty dziesięciolecia”.

Założa przedzłani odpadków postanowiła zwiększyć styczniową produkcję o ponad 4.600 kg przedzłani. Robotnicy tkalni elektrycznej i tkalni nowej podniosła ilość produkowanych tkanin pierwszego gatunku, zmniejsza odpadki i wyprodukują ponad plan 37.600 m tkanin, a wykonają znacznie większą ilość tkanin pierwszego gatunku z 91,6 do 92,5 proc. i dadzą 30.000 m tkanin ponad plan. (ad)

Dożywnie więzienie za napady z bronią w ręku

Przed Sądem we Wrocławiu stanęli ostatnio: notoryczny przestępca Stanisław Krakowiak oraz jego wspólnicy Zdzisław Kubicki, Albin Łyżkiewicz i Marian Szczypliński. Bandyci szalka, którzy przewoźni Krakowiak dopuścił się szeregu napadów z bronią w ręku na sklepy handlu spożywczego w Pile, Bytomiu, Łodzi i innych miastach.

Wyrokem Sądu Stanisław Krakowiak skazany został na karę dożywotniego więzienia, Zdzisław Kubicki na karę 15 lat więzienia, Albin Łyżkiewicz na karę 9 lat więzienia, Marian Szczypliński na karę 5 lat więzienia. (PAP)

Radzieckie kombajny dla pińczowskich kamieniołomów

W tych dniach nadeszły do Związku Radzieckiego pierwsze partie części samobieżnych kombajnów przeznaczonych do eksploatacji złóż kamienia budowlanego. Kombajny te mechanicznie wydobywają bloki kamienne bezpośrednio ze złóż. Dotychczas prace te odbywały się ręcznie, przy użyciu przysługujących na ocieł na rzeźbę. Zastosowanie kombajnów

zwiększy bardzo poważnie zdolność eksploatacyjną kamieniołomów.

Pierwsze w Polsce kombajny zmontowane zostaną na złożach wapienia w Pińczowie.

W najbliższym czasie spółdzielnia nie jest również przydzielona części kombajnów przeznaczonych do eksploatacji marmuru. (PAP)

O błędach w kierowaniu przemysłem

Co utrudnia życie dyrektorowi

Melan Nowak

dyrektor naczelny ZPB im. Marchewskiego w Łodzi

W „Trybunie Ludu” z dn. 30 grudnia 1954 ukazał się artykuł J. Góreckiego o błędach w kierowaniu przemysłem. Bardzo dobrze się stało, że sprawy te zostały poruszone, bo zwłaszcza w terenie nurtują one mocno. Sądzę jednak, że nie należy się ograniczać tylko do tego, o czym pisał tow. Górecki. Mnie interesuje zwłaszcza sprawa, w jakim stopniu dyrektor jest dziś gospodarzem swojego zakładu.

Jak wiadomo, obowiązują u nas słuszną zasadą jednoosobowej kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności. Zasada ta, ale w praktyce bywa różnie. Muszę powiedzieć, że w tej chwili nie czuję się właściwie gospodarzem w swoim zakładzie. Można by to krótko scharakteryzować tak: znam lepiej swoje obowiązki, nie znam natomiast swoich praw.

Wydaje mi się, że źródeł takiej sytuacji należy szukać w nadmiernej centralizacji w systemie zarządzania przemysłem. Każdy krok dyrektora zakładu skrepowany jest masą różnych przepisów i zarządzeń. W rezultacie odbywa się ciągły taniec na linie, nigdy nie jestem w stanie powiedzieć, czy nie omiłek jakiegoś zarządzenia. Co gorzej, niejednokrotnie zmuszony jestem w sposób świadomy wyrażać furtki, aby jakieś niezgodnie z zarządzeniem nie było. Zdarza się, że gdy w zakładzie powstanie jakaś inicjatywa, na myśl o tym przez ile sześciu trzeba przebrnąć, aby ją zatwierdzić, po prostu rezygnuję z niej. A to na pewno nie jest dobre.

Nie chcę być gołosłownym, dlatego też postaram się zilustrować to co mówię — faktami.

Po co taka biurokracja?

Nie powinno być dziś ani jednego dyrektora, który nie walczyłby o rentowność zakładu. Ale w tym celu trzeba mieć dyrektora pomagającego, nie utrudniającego pracy. Przecież taki przykład. W zakładzie naszym raz w miesiącu musimy czyścić kotły. Można to robić tylko w czasie postoju zakładu, a więc z soboty na niedzielę. Do prac tych trudno

wieć zatrudnić jakąś stałą brygadę. Do niedawna urządziłbym się w ten sposób, że dawaliśmy jako robotę zleconą, po godzinach pracy, naszym palaczom. Wysoko jednak zarządzenie Ministerstwa Finansów, które nawet w naszym, uzasadniającemu wypadku zabrania tego roboty, a także, należy zgodzić się z tym zarządzeniem, zlecić spółdzielniom pracy. Pracownikom naszym za oczyszczenie jednego kotła płaciliśmy przedtem 1.300 zł, spółdzielnia natomiast bierze 8—10 tys. zł. Co najciekawsze, roboty wykonują ci sami nasi palacze, z którymi spółdzielnia po prostu się umówiła, dając im zlecenie.

Przytoczę inny przykład. Oddział II Narodowego Banku w Łodzi zezwala nam na utrzymanie pogotowia kasowego w wysokości od 50 zł do maksimum 150 zł. Suma śmiechu, nie dyskusja, nie umiędzielnienie, tylko wanie jakichkolwiek zakupu detalicznego. Co więcej, w grudniu ub. r. bank ustalił, że rachunki do 900 zł na rzecz MHD, PSS, sklepów komisyjnych itp. muszą być płacone wyłącznie gotówką. Sytuacja wprost paradoksalna, z pogotowia kasowego w wysokości 100 zł mają być płacone rachunki do wysokości 900 zł. Rezultat jest taki, że gdy np. ostatnio zakupiliśmy dla zakładu książki techniczne za 300 zł, bank nie chciał honorować rachunku, musieliśmy dokupić książki jeszcze za 620 zł i wówczas bez trudu uzyskaliśmy przelew. Po co komu taka biurokracja?

Co właściwie mam robić?

Wiemy jeszcze jeden problem z tej dziedziny, tym razem poważniejszy. Mianowicie sprawę realizacji wniosków racjonalizatorskich. Z realizacją wniosków nie jest u nas dobrze i niewątpliwie sporo w tym także naszej winy. Ale samo stwierdzenie nie wystarczy. Dla zrealizowania 289 wniosków, zgłoszonych w pewnym okresie czasu w naszym zakładzie, trzeba by dokonać mniejszej czy większej adaptacji, do roboty takiej jak inne urządzenia przy 5.186 maszynach. Jednakże brygady remontowe posiadają ściśle określony plan remontów, od którego wykonania są premiowane. Żadnych luzów

zatrudnienia nie posiadamy. Mimo więc, iż zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie tych wniosków w życie dałoby nam poważne oszczędności, jesteśmy faktycznie beznadziejni. Ostatnio wystąpił dyktator Centralnego Zarządu, aby pozwolono nam stworzyć dodatkową specjalną brygadę do realizacji wniosków racjonalizatorskich, musimy jednak czekać na zatwierdzenie naszych propozycji.

Mogłoby się wydawać, że to są sprawy drobne, ale powtarzam, takich spraw są dziesiątki i faktycznie ograniczają one samodzielność dyrektora do minimum.

Kapitałnym zadaniem dyrektora jest, wspólnie z całym kolektywnym kierownictwem, walczyć o usprawnienie organizacji produkcji w zakładzie. Można zaryzykować pytanie: jeśli dyrektor nie ma wpływu na o właściwie ma on robić? Do niedawna mieliśmy w tej dziedzinie całkowitą swobodę. Pozwalało nam to poważnie ulepszać pracę. Tak np. w przedzłani średniopiętnej mieliśmy jeszcze w 1952 roku następującą obsadę kierowniczą: jeden kierownik całej przedzłani oraz 3 kierowników zmianowych (jeden na każdej zmianie). Nie było to dobre. Po pierwsze, kierownicy zmianowi nie mogli się specjalizować, nie było ludzi odpowiedzialnych za poszczególne oddziały przedzłani. Wprowadziliśmy w tej strukturze zmiany. Obecnie jest jeden kierownik przedzłani, a zamiast kierowników zmianowych osobni kierownicy oddziałów: trzpalni - mieszalni, przygotowawczy i obrabekowy. Zmiana ta jest jednym z podstawowych czynników, które wpłynęły na wydawną poprawę pracy przedzłani średniopiętnej.

Obecnie przyszły z CZ Przemysłu Bawelnianego-Północ wytyczne ramowe, aby na ich podstawie opracować strukturę organizacyjną zakładu i przystąpić do zatwierdzenia przez CZ. Przy czym, rzecz charakterystyczna, otrzymaliśmy w tej sprawie dwa zarządzenia: z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i uzupełniające z CZ. Pierwsze przewi-

Czytelnicy i korespondenci piszą:

„Sam nie zje i drugiemu nie da”

Bielska Fabryka Maszyn i Przemysłu Maszyn w Stalino grodzie, gdzie poświęcone były maszynom, które w czasie wojny zostały zniszczone, służyły do produkcji maszyn. Obecnie Bielska Fabryka Maszyn podlega Centralnemu Zarządowi Maszyn i Urzędowi w Poznaniu, który dotychczas nie spieszy się z uregulowaniem sprawy maszyn. Maszyn więcej, niż potrzebujemy, a my musimy starać się o te maszyny dla uzupelnienia parku podległych zakładów. Złożyliśmy kartę zapotrzebowania do Centralnego Zarządu Gospodarki Maszynami i chociaż na maszyny te więcej reflektantów nie ma, przydziału otrzymać nie możemy.

Bielska Fabryka Maszyn do sierpnia podlegała Zarządowi

Kłopotliwa darowizna

W dniu 5 grudnia 1951 r. Wydział Handlu Przemysłu Stalino grodzie, ob. Ostaszewski, w od powiedzi Skarbowej do nas, pi sze: „Stołeczny Zarząd MHD nie ma możliwości wykorzystania urządzeń do umiędobawiania innych sklepów, nie zostaną więc one przez nas zabrane. Sprawa dalszego przeznaczenia tych urządzeń, tj. wykorzystania dla własnych potrzeb, ewentualnie usunięcia, jest już sprawą wyłącznie „Domu Książki”.

Decyzja porzucenia tak cennych mebli, których wartość obliczona jest na sumę 650.000 zł, jest karygodna, gdyż tego rodzaju meble winny być wykorzystane przez inne placówki MHD i Zarząd MHD powinien natychmiast się tym zająć.

Odpowiedzi prawnika

Mikołaj Korzela (Gliwice)
Poruszone przez Was zagadnienie wyjaśnia Okólnik Mi nist ra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 czerwca 1951 r. w sprawie skreślenia premii za czas urlopu (Monitor Polski Nr A-61, p. 816). Zgodnie z treścią Okólnika, premie indywidualnej, której wysokość zależy od osiągniętych wyników, nie przysługują pracownicy, którzy w czasie urlopu wypłacają w wysokości przeciętnej premii z ostatnich trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym pracownik rozpoczyna urlop. Premie społecznej, której wysokość jest zależna od osiągniętych wyników całego zakładu, przysługują pracownikom, którzy w czasie urlopu wypłacają w wysokości przeciętnej premii z ostatnich trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym pracownik rozpoczyna urlop. Premie społecznej, której wysokość jest zależna od osiągniętych wyników całego zakładu, przysługują pracownikom, którzy w czasie urlopu wypłacają w wysokości przeciętnej premii z ostatnich trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym pracownik rozpoczyna urlop.

Kropki nad „i”

CZAS TO PIENIĄDZ
Organ amerykańskich magnatów stalowych „Steel” pisał, że słowo „praca” wywołuje przykre skojarzenia z zyskiem, ciężarem i wobec tego należy go unikać. Zamiast

zawierać z robotnikiem umowę o pracę — proponuje „Steel” — właściciel powinien używać to „umowę o czas”.

„I słusznie, bo czas robotnika to pieniądź dla kapitalisty” (h.)

Z zagadnień pracy partyjnej w ZPAP

Sprawy o których trzeba podyskutować

Ekzekutywa Komitetu Warszawskiego powzięła uchwałę, na podstawie której w Warszawie utworzona zostaje podstawaowa organizacja partyjna przy Związku Plastyków. Utworzenie tej organizacji jest jednym z przejawów ożywienia życia partyjnego w środowisku plastycznym w Warszawie, jakie można zaobserwować w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Za kilkanaście dni odbędzie się zatem pierwsze zebranie wybrzeze nowej organizacji partyjnej. rozpocznie się (a w każdym razie może się rozpocząć) nowy etap w pracy partyjnej warszawskich plastyków. Nie jest to sprawa błaża. W stolicy mieszka około połowy ogólności członków ZPAP, w tym około 60 członków i kandydatów partii.

Wydaje się, że warto się nad sprawami pracy partyjnej w ZPAP zastanowić właśnie teraz, w czasie gdy w Warszawie powstaje organizacja partyjna plastyków.

Organizacja partyjna a związek twórczy

Problematyka pracy partyjnej w związkach twórczych jest niełatwa. Co gorsza, jest ona w ogół przez instancje partyjne niedoceniana a przez prasę partyjną absolutnie zaniechana. Dlatego też niesposób w jednym artykule rozwiązać wszystkie istotne problemy, jakie się tu nasuwają, trudno jest w wielu wypadkach wykręcić poza propozycje, które warto przedyskutować.

Poważna część trudności w pracy partyjnej na terenie Związku Plastyków ma swe źródło w tzw. specyfice terenu. Chodzi więc o to, że spora część ogólnych metod pracy partyjnej wymaga przystosowania do warunków innych niż w fabrykach, odmiennych nawet od tej

Tydzień na arenie świata

J. Starec

Na łamach „New York Herald Tribune” komentator Walter Kerr pisze o „zrewidowaniu amerykańskich metod postępowania”. Stwierdza on, że wypowiedzi i posunięcia rządu USA „nie zawsze były właściwe i zrozumiałe w wolnym świecie”, co „naraziło na niepoprawność” politykę Waszyngtonu. Stąd konieczność rewizji tej polityki. Większe korzyści wywodzi on „można będzie osiągnąć, postępując się pojedynczymi słowami i zachowując się prowokacyjnie”.

Zmiana... podejścia

Kerr otwarcie wyjaśnia, że „zmieniło się tylko podejście”. Natomiast „polityka amerykańska nie uległa zmianie”. Celem pozostały te same. Na usprawiedliwienie tej polityki nie znajduje już on nic oryginalnego, powtarzając piosenkę o „zagrożeniu wojny światowej przez komunistów”.

Jestli dobrze zrozumieliśmy — wywody pana Kerra są następujące: polityka amerykańska polega na obronie „wojny światowej” przed komunistami, nie trzeba zmieniać dotychczasowych metod postępowania, bo nieważne „wojny świat” nie umie docenić ani szlachetnych intencji wujka Sama, ani też „groźby komunizmu”.

I rzeczywiście. Oto na przykład pan Figueres, prezydent Costa Riki. Chociaż antykomunista, a faktycznie porwano się on na „wojny świat”, na synną skądinąd amerykańską firmę „United Fruit”. Już jedną taką „komunistyczną” grzebną w Gwatemali — Waszyngton niedawno zlikwidował. A narody „wojny światowej” zamiast dziękować — podniosły szum na temat amerykańskiego imperializmu.

Albo popatrzmy na Daleki Wschód. Amerykańscy generałowie i dyplomaci trudzą się dalekimi podróży, flaki sobie wyprawiają, by tworzyć organizacje wojskowe „dla obrony wolnego świata przed komunizmem”. A skutki? Nie tylko nieświadomości „motloch”, ale nawet każdy szanujący się rząd burżuazyjny w Azji odżegnuje się od amerykańskiej polityki i nawet czynnie jej przeciwdziała.

A w Europie? Ile to już lat Waszyngton zabiega o wskrzeszenie tej siły, która już raz bronila i ma ponownie bronić wolnego świata przed komunistami. A nieważne Francuzi na przykład, mają to za złe Amerykanom...

Podział ról

Wrócmy do wywodów pana Kerra na temat polityki amerykańskiej. W relacji jego, opracowany przez rząd USA „nowy sposób realizacji swych celów” polega na tym, by planów swych „nie lać jedynie z interakcji Stanów Zjednoczonych”, natomiast „zachęcić inne kraje do podjęcia inicjatyw”. Keri daje też konkretny przykład. Rząd USA — stwierdza on — „w uznaniu faktu, iż EWO traktowana była w Europie jako wyraz raczej amerykańskiej niż europejskiej polityki” — świadomie przetrzuć odpowiedzialność za znalezienie nowego rozwiązania na W. Brytanię, Francję i inne mocarstwa kontynentalne”.

Rozważania pana Kerra odzwierciedlają wahania zrodzo-

ne w Waszyngtonie na skutek niepopularności amerykańskiej polityki we wszystkich częściach świata. Co zaś do rewizji na temat „nowych” metod Departamentu Stanu — nie odkrywają one Ameryki. Stanowią jednak autorytatywną skądinąd komentarz do układów amerykańskich i roli Mendes-France. Dodatkowe światło na zaaranżowany przez Waszyngton podział ról — rzuca komentarz amerykańskiej agencji „United Press” z 11 bm. Stwierdza on, że przed debatą we francuskiej Radzie Republiki „w związku z nastrojami społeczeństwa francuskiego Mendes-France uważa — za swój obowiązek mówić przy każdej okazji o konferencji czterech (z udziałem ZSRR) „...Departament Stanu USA bardzo dobrze wie, że Mendes-France z obowiązkowo molestuje (w tej sprawie) Departament Stanu i angielskie MSZ...”.

Drugim chwytym, za pomocą którego Mendes-France chce zapewnić ostateczną ratyfikację układów paryskich, są plany rzekomej kontroli nad zbrojeniami Niemiec zachodnich. Role te spełnia ma plan tzw. „agencji zbrojeniowej”, nad którym Mendes-France konferował w Rzymie, a obecnie konferuje w Baden-Baden, z Adenauerem.

Jak sprawa wygląda w rzeczywistości?

W tej sprawie nie ma żartów

Kiedy do Rzymu przybył Mendes-France, równocześnie pojawiła się tam delegacja federacji przemysłowców francu-

skich z przewodniczącym federacji na czele. Prowadzili oni ze swymi włoskimi kolegami po fachu rozmowy... również na temat „agencji zbrojeniowej”. Co więcej, na konferencji prasowej w Rzymie przedstawiciel władz francuskiego przemysłu metalurgicznego, Pierre Ricard, oświadczył, że rządy powinny zająć się tylko tym, by „ułatwić realizację projektów, zbadanych, przygotowanych i skonkretyzowanych przez odpowiedzialne grupy bankierów i przemysłowców”.

Łatwo zgadnąć, że „odpowiednie grupy bankierów i przemysłowców” głowią się nie nad zmniejszeniem czy też kontrolą zbrojeń. Mogą natomiast skakać sobie do oczu w targach nad rozdziałem zamówień i zysków. Wiadomo, że Mendes-France dlatego właśnie jest tak gorliwym rzecznikiem antyfrancuskich układów paryskich, iż „odpowiednie grupy bankierów i przemysłowców” francuskich spodziewają się nienajgorzej zarobić na remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Francuscy przemysłowcy boją się jednak, że zostaną zepchnięci w kąty przez potężniejsze monopole amerykańskie, zachodnio-niemieckie i brytyjskie. Oto źródło planu „agencji zbrojeniowej”, który zmierza do zapewnienia francuskim fabrykantom „godziwego” udziału w wielkiej spórze królów armat.

Przed wyznaczoną na przyszły tydzień konferencją w tej sprawie i przed rozmowami z Adenauerem Mendes-France usiłował uzyskać dla swego planu poparcie rządu włoskiego. Przy-

WSTOLICY

Imprezy z okazji 10-lecia

wyzwolenia Warszawy

DNIA 16 BM.
godz. 10.00 zabawa dla dziecięciolatków — przydomowa nauka i Młodzieżowy Dom Kultury.
godz. 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 749.00, 750.00, 751.00, 752.00, 753.00, 754.00, 755.00, 756.00, 757.00, 758.00, 759.00, 760.00, 761.00, 762.00, 763.00, 764.00, 765.00, 766.00, 767.00, 768.00, 769.00, 770.00, 771.00, 772.00, 773.00, 774.00, 775.00, 776.00, 777.00, 778.00, 779.00, 780.00, 781.00, 782.00, 783.00, 784.00, 785.00, 786.00, 787.00, 788.00, 789.00, 790.00, 791.00, 792.00, 793.00, 794.00, 795.00, 796.00, 797.00, 798.00, 799.00, 800.00, 801.00, 802.00, 803.00, 804.00, 805.00, 806.00, 807.00, 808.00, 809.00, 810.00, 811.00, 812.00, 813.00, 814.00, 815.00, 816.00, 817.00, 818.00, 819.00, 820.00, 821.00, 822.00, 823.00, 824.00, 825.00, 826.00, 827.00, 828.00, 829.00, 830.00, 831.00, 832.00, 833.00, 834.00, 835.00, 836.00, 837.00, 838.00, 839.00, 840.00, 841.00, 842.00, 843.00, 844.00, 845.00, 846.00, 847.00, 848.00, 849.00, 850.00, 851.00, 852.00, 853.00, 854.00, 855.00, 856.00, 857.00, 858.00, 859.00, 860.00, 861.00, 862.00, 863.00, 864.00, 865.00, 866.00, 867.00, 868.00, 869.00, 870.00, 871.00, 872.00, 873.00, 874.00, 875.00, 876.00, 877.00, 878.00, 879.00, 880.00, 881.00, 882.00, 883.00, 884.00, 885.00, 886.00, 887.00, 888.00, 889.00, 890.00, 891.00, 892.00, 893.00, 894.00, 895.00, 896.00, 897.00, 898.00, 899.00, 900.00, 901.00, 902.00, 903.00, 904.00, 905.00, 906.00, 907.00, 908.00, 909.00, 910.00, 911.00, 912.00, 913.00, 914.00, 915.00, 916.00, 917.00, 918.00, 919.00, 920.00, 921.00, 922.00, 923.00, 924.00, 925.00, 926.00, 927.00, 928.00, 929.00, 930.00, 931.00, 932.00, 933.00, 934.00, 935.00, 936.00, 937.00, 938.00, 939.00, 940.00, 941.00, 942.00, 943.00, 944.00, 945.00, 946.00, 947.00, 948.00, 949.00, 950.00, 951.00, 952.00, 953.00, 954.00, 955.00, 956.00, 957.00, 958.00, 959.00, 960.00, 961.00, 962.00, 963.00, 964.00, 965.00, 966.00, 967.00, 968.00, 969.00, 970.00, 971.00, 972.00, 973.00, 974.00, 975.00, 976.00, 977.00, 978.00, 979.00, 980.00, 981.00, 982.00, 983.00, 984.00, 985.00, 986.00, 987.00, 988.00, 989.00, 990.00, 991.00, 992.00, 993.00, 994.00, 995.00, 996.00, 997.00, 998.00, 999.00, 1000.00, 1001.00, 1002.00, 1003.00, 1004.00, 1005.00, 1006.00, 1007.00, 1008.00, 1009.00, 1010.00, 1011.00, 1012.00, 1013.00, 1014.00, 1015.00, 1016.00, 1017.00, 1018.00, 1019.00, 1020.00, 1021.00, 1022.00, 1023.00